

Tommy Robinson oskarżony o odmowę podania hasła do telefonu

27 października 2024

Tommy Robinson, kontrowersyjny aktywista skrajnej prawicy, został oskarżony o przestępstwo związane z jego telefonem dzień przed planowanym udziałem w masowej demonstracji w Londynie, [która odbyła się w sobotę.](#)



Robinson, którego prawdziwe nazwisko to Stephen Yaxley-Lennon, został formalnie oskarżony po osobistym zgłoszeniu się na komisariat, jak potwierdziła policja. Zarzut dotyczy odmowy podania hasła do jego telefonu komórkowego. Policja w Kent podała w oświadczeniu, że „Stephen Yaxley-Lennon, lat 41, bez stałego adresu, został oskarżony 25 października o jeden zarzut odmowy podania PIN-u do telefonu komórkowego na mocy art. 7 »Ustawy o terroryzmie« z 2000 roku”.

Za złamanie prawa Robinsonowi grozi więzienie. Na podstawie tych samych przepisów, lider Britain First Paul Golding, został skazany na 9 miesięcy więzienia w zawieszeniu cztery lata temu, po powrocie z podróży politycznej do Rosji. Golding także odmówił ułatwienia dostępu do swojego telefonu.

Zarzuty dotyczą incydentu, który miał miejsce w Folkestone 28 lipca, kiedy funkcjonariusze zatrzymali Yaxley-Lennona na mocy tej samej ustawy. Yaxley-Lennon został zwolniony za kaucją i ma stawić się przed Sądem Magistrackim w Westminster 13 listopada 2024 roku. Dodatkowo policja potwierdziła, że przebywa on w areszcie w związku z wcześniejszymi zarzutami o obrazę sądu. Ma stanąć przed Sądem Koronnym w Woolwich w poniedziałek, 28 października.

Robinson został zatrzymany za rzekome „utrudnianie” przeprowadzenia kontroli na mocy Ustawy o Terroryzmie w lipcu, kiedy to policja zatrzymała go w rejonie Folkestone, przy tunelu Kanału La Manche. Prawo to pozwala policji na zatrzymanie każdej osoby przekraczającej granicę w celu ustalenia, czy jest zaangażowana w planowanie, przygotowanie lub przeprowadzanie działań terrorystycznych.

Po opuszczeniu kraju, dzień po poprowadzeniu protestu w centrum Londynu, Yaxley-Lennon wrócił do Wielkiej Brytanii w ostatni weekend. Został aresztowany na mniej niż 24 godziny przed planowanym przewodnictwem nad tym, co ma być największą demonstracją skrajnej prawicy w Wielkiej Brytanii od dziesięcioleci, na którą w Londynie ma przybyć tysiące osób. Protestujący maszerują pod hasłem „Zjednoczenie Królestwa”, a ich marsz ma przejść przez Whitehall w sobotę.

W odpowiedzi na ten marsz [zorganizowano kilka kontrademonstracji](#), w tym inicjatywy z udziałem związków zawodowych oraz organizacji antyrasistowskich.

Źródło: [Brytol.com](#)